

Mity kapitalizmu

12 sierpnia 2019

Dedykuję ludziom myślącym, a także neoliberalom i innym korwinistom. Czy tak wielbiony przez nich ustrój społeczno-gospodarczy, zwany potocznie „kapitalizmem” nie ma dziur i przekłamań? Jeśli odrzucimy ciasne myślenie, podziały na „wolny” kapitalizm i „dyktatorski” socjalizm, to możemy dojść do dość zaskakujących wniosków, że ktoś robi nam wodę z mózgu. To, że kapitalizm w swojej wersji neoliberalnej jest już systemem zużytym to widać, słysząc i czuć na każdym kroku.

Polacy, którzy mieli to wyjątkowe szczęście dołączyć do kategorii krajów „demokratycznych”, „wolnych” i „postępowych”, w przeciwieństwie do sąsiadów z tej starej części Europy, mają jeszcze w pamięci inne, mroczne czasy, które mogą być bazą do analizy porównawczej.

Oczywiście takie porównania będą obarczone poważnym błędem bo ustrój zwany potocznie kapitalistycznym dziś nie jest tym samym czym był 100 lat temu czy choćby 50 lat temu.

Kapitalizm w obecnym stadium rozwoju (choć właściwiej byłoby powiedzieć – upadku) jest przede wszystkim systemem wielkiego rozwarstwienia społeczeństw.

Rekiny finansjery nie chcą za żadną cenę zrezygnować z zysków, a jednocześnie straty muszą pokrywać z obowiązkowych danin (zwanych podatkami) najsłabszym, którzy te daniny uiszczać muszą – emerytom, rencistom i pracownikom najemnym.

Mówi się potocznie, że każdy naród ma rząd na jaki zasługuje. To nie do końca prawda. Ludzie zbyt często ogłupiani są nachalną propagandą, która zaszczepia określone kalki i stereotypy myślowe i powoduje, że ciemne masy są łatwe do manipulowania. Kłamstwa medialne i manipulacje są współczesną bronią masowego rażenia. Są tak samo efektywne jak tradycyjne środki bojowe. W wielu przypadkach uzupełniają się nawet. Obydwa

środki stosowane są w celu osiągnięcia zwycięstw wyborczych oraz w celu niszczenia niewygodnych czy niezdyscyplinowanych państw.

Jest wiele sposobów na manipulowanie opinią publiczną, w których ideologia „kapitalizmu” podniesiona została do rangi mitu. Jest to kombinacja przekłamań, które powtórzone miliony razy, przez pokolenia, stają się prawdami objawionymi i w konsekwencji nie podlegają dyskusji. Mity te są zaszczepiane poprzez media, systemy edukacyjne, tradycje rodzinne czy doktryny religijne.

Oto kilka z najbardziej zakorzenionych mitów funkcjonujących w ogólnej świadomości.

Mit 1 – W kapitalizmie, kto pracuje może stać się bogaty

Kapitalizm niejako automatycznie dostarcza bogactw jednostkom, które ciężko pracują. Pracownicy, podświadomie żywią określoną iluzję a jeśli coś nie wychodzi tak jak im wpajano to mają winić wyłącznie siebie samych za brak sukcesu.

W rzeczywistości, prawdopodobieństwo, że ktoś dzięki ciężkiej i sumiennej pracy stanie się zamożny, niezależnie od tego ile wysiłku włoży, jest tylko trochę wyższe niż szansa wygrania na loterii. Bogactwo, pomijając nieliczne wyjątki, nie tworzy się ciężką pracą lecz przede wszystkim dzięki przekrętom, braku skrupułów i dzięki posiadanej władzy lub dobrym kontaktom.

Ten mit tworzy licznych „wyznawców” niczym nieograniczonego kapitalizmu, gdzie niewidzialna acz sprawiedliwa ręka rynku załatwia wszystko. Nic bardziej fałszywego.

Mit 2 – Kapitalizm tworzy bogactwo

i pomyślność dla wszystkich

Ten mit ma służyć przekonaniu naiwnych, że koncentracja bogactwa w rękach nielicznej mniejszości prędzej czy później zostanie redystrybuowana między wszystkich (ciężko pracujących).

Pozwala to tym nielicznym szczęśliwcom bogacić się spokojnie bez większych obaw, że ktoś zaprotestuje zbyt stanowczo. A jeśli już, to wyjdzie na komucha, wichrzyciela i wroga demokracji. Jednocześnie podsycana jest nadzieja, że ci ciężko pracujący prędzej czy później zostaną nagrodzeni za swoją wytrwałość i poświęcenie.

Każdy, choć średnio rozgarnięty zjadacz chleba, powinien wiedzieć, że celem kapitalizmu nie jest redystrybucja ale akumulacja i koncentracja bogactw.

Jest to jeden z bardziej powszechnych mitów ustroju neoliberalnego.

Mit 3 – Wszyscy jedziemy na jednym wozie

Społeczeństwo kapitalistyczne jest, można powiedzieć, egalitarne. Więc odpowiedzialność za bankructwa i kryzysy ponosić muszą wszyscy.

Celem tego mitu jest wytworzenie swoistego poczucia winy i akceptowanie przerzucania kosztów na społeczeństwo. Wynikałoby z tego, że elity finansowe powinny ponosić koszty proporcjonalnie do uzyskiwanych profitów. Tak jednak się nie dzieje. Państwa z ratują banki z pieniędzy podatników.

To klasyczny przykład czegoś co w prawie rzymskim nazywało się „lwią spółką”. Jeden ma wszystkie zyski a drugi pokrywa wszystkie straty.

Mit 4 – Kapitalizm jest synonimem wolności

Prawdziwą wolność osiąga się w ustroju kapitalistycznym z pomocą wspomnianej już „niewidzialnej ręki rynku”, która automatycznie reguluje wszystkie procesy.

Ten mit czyni z neoliberalizmu rodzaj religii. Jak w każdej religii do największych tajemnic dopuszczana jest zwykle wąska kasta kapłanów sprawujących rządy dusz.

I faktycznie tak się dzieje – najważniejsze decyzje podejmowane są w bardzo wąskich gremiach, do których często nie są zapraszani nawet przedstawiciele rządów, mających ponoć legitymację społeczną. Rynki w konsekwencji nie są „samoregulujące” się lecz manipulowane.

Mit 5 – Kapitalizm jest synonimem demokracji

Demokracja może istnieć tylko w ustroju kapitalistycznym.

Ten mit, który jest następstwem poprzedniego został stworzony w celu wyeliminowania niebezpiecznych dyskusji o innych modelach porządku społecznego, wbijając do świadomości mas, że każda inna forma jest dyktaturą. Z kapitalizmem mają być kojarzone takie pojęcia jak – wolność i demokracja.

W rzeczywistości jednak społeczeństwo podzielone jest na klasy – bogatych (nielicznych) i biednych (pozostała reszta).

Demokracja w takim wydaniu nie jest niczym innym niż zakamuflowaną dyktaturą a jakiegokolwiek reformy systemu postrzegane są jako zamach na postęp, który jakoby zapewnia teologia neoliberalna.

Mit 6 – Wybory są synonimem demokracji

Ten mit ma z kolei na celu stygmatyzowanie innych, autochtonicznych systemów wyłaniania władz opartych na innych kryteriach niż wrzucenie kartki do urny.

W różnych kulturach wybór przywódców może odbywać się i odbywa na podstawie np. dynastycznej, wieku i co za tym idzie doświadczenia i mądrości czy popularności i charyzmy społecznej.

W rzeczywistości ustrój neoliberalny pod fałszywym często pozorem manipuluje i korumpuje opinię publiczną. Sprawia to, że wybory są jedynie aktem czysto formalnym a wygrywają zawsze „nasi”.

Mit 7 – Wymieniać (w wyborach) partie, które mają rządzić oznacza, że obywatele mają realny wpływ na politykę

Powszechnie każe się wierzyć, że głosując na partię opozycyjną wybiera się siłę mającą program alternatywny i co za tym idzie, korzystniejszy dla społeczeństwa. Gdyby było inaczej, partie rządzące byłyby ciągle te same.

W rzeczywistości czy przyjdzie nam wybierać między dwiema silnymi partiami (idealne rozwiązanie dla systemu) czy układ polityczny jest bardziej rozdrobniony (pewien kłopot z upilnowaniem) to i tak głosujemy ciągle na jedną partię. Partię zależną od systemu, która prochu nie wymyśli bo działa w ściśle określonych realiach. Różnice mogą być jedynie w dialektyce i w nic nie znaczących szczegółach.

Jest to jeden z podstawowych i najważniejszych mitów

neoliberalizmu.

Mit 8 – Wybrany polityk reprezentuje obywateli więc może decydować za nich

Polityk otrzymuje legitymacje do rządzenia i może rządzić tak jak uważa to za słuszne i korzystne dla wyborców.

Ten mit służy do nakarmienia społeczeństwa pustymi, nic nie znaczącymi obietnicami by w rzeczywistości ukryć prawdziwe intencje i zadania stawiane przez system politykowi.

I zwykle tak bywa, że wybraniec narodu nie realizuje tego co obiecywał a bardzo często robi rzeczy, o których nawet nie wspomniał przymilając się wyborcom. Zwykle jego popularność w połowie kadencji osiąga najniższy pułap. Potem może wzrosnąć bo w obliczu nowych wyborów zaczyna znowu obiecywać gruszki na wierzbie.

Ten mit w konsekwencji powoduje, że coraz więcej ludzi nie chodzi na wybory.

Zauważcie, w jaką panikę wpadają rządzący, gdy dochodzi do obywatelskich akcji referendalnych...

Mit 9 – Dla kapitalizmu nie ma alternatywy, bo choć nie jest doskonały, to jest jedynym sprawiedliwym systemem społeczno-politycznym

Chodzi o to, by wyeliminować już na starcie wszelkie dociekania i dywagacje nad modelami alternatywnymi, które przy

zachowaniu zdrowych pierwiastków kapitalizmu poszłyby dalej w kierunku oczekiwań społecznych.

Z pewnością jakiś model hybrydowy, łączący różne cechy systemowe w określonych warunkach kulturowych czy cywilizacyjnych służyłby lepiej zwykłym ludziom. System jednak na to nie pozwoli bo stygmatyzując takie dążenia etykietkami „faszysta”, „nacjonalista” itp. blokuje w zarodku każdą drogę do „dyktatury” (vide Węgry)

Mit 9 – Oszczędzanie kreuje bogactwo

Ten mit każe wierzyć, że kryzysy gospodarcze spowodowane są zbytnimi przywilejami społeczeństw i cięcia wydatków socjalnych pozwolą rządowi utrzymać się przy władzy (zwłaszcza jeśli są to takie rządy jak np. w Grecji czy Italii – narzucone przez technokratów z Brukseli) a kraj stanie się bogaty.

Celem takiego postawienia sprawy jest uzyskanie akceptacji społecznej na coraz większe poświęcenia, żeby w sumie zapłacić za błędy i chciwość „rynków finansowych”. Żeby zaakceptować drastyczne obniżenie stopy życiowej i w sumie biedy, wmawiając, że jest to stan przejściowy.

Ułatwia to także zagarnięcie przez banksterów sektorów, które z definicji powinny być publiczne czy komunalne.

Prywatyzacja tych sektorów zwykle wiąże się ze zwiększeniem obciążeń dla obywatela.

Na koniec polecam jednak wypowiedź Jana Pawła II: „Zwolennicy kapitalizmu (...) zapominają o rzeczach dobrych, zrealizowanych przez komunizm: walce z bezrobociem, trosce o ubogich”. Jan Paweł II wypowiedział te słowa – dziś może zaskakujące – w 1994 r. we włoskim dzienniku „La Stampa”. Dokładnie wtedy, gdy kilka lat po upadku komunizmu zaczynały rodzić się nowe ruchy

kontestacji kapitalizmu i globalizacji, nazwane zbiorowo alterglobalizmem. W wywiadzie tym Jan Paweł II nie szczędził surowych ocen triumfującemu systemowi: „U źródeł licznych poważnych problemów społecznych i ludzkich, jakie trawią obecnie Europę i świat, znajdują się także zdegenerowane przejawy kapitalizmu.”

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Na podstawie: Disinformazione.it

Źródło: Niepodległy.pl